

Sprawozdanie z konferencji
Dawne i współczesne migracje zagraniczne ze wsi
Warszawa, Pałac Staszica, 25 września 2007 r.

Pierwsze lata XXI wieku stały się okresem wzmożonych migracji zarobkowych Polaków za granicę, czemu sprzyjały i sprzyjają nadal coraz szerzej otwierane rynki pracy głównie w tzw. „starych krajach” Unii Europejskiej. Temat ten jest szeroko reprezentowany w mediach, staje się przedmiotem debat politycznych, coraz częściej przykuwa uwagę uczonych.

Konferencja „Dawne i współczesne migracje zagraniczne ze wsi” zorganizowana przez Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa (IRWiR) Polskiej Akademii Nauk stanowiła podsumowanie badań prowadzonych w ramach grantu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego nr 1H01H00629, realizowanego w latach 2005-2007 pod kierunkiem prof. dr hab. Marii Wieruszewskiej. Konferencja odbywająca się w siedzibie PAN przy ul. Nowy Świat 72, zgromadziła kilkadziesiąt zainteresowanych problematyką osób.

Dyrektor IRWiR prof. Marek Kłodziński otwierając konferencję uznał zagadnienie migracji za temat interesujący i wyjątkowo aktualny. Podkreślił, że badania kapitału społecznego (jedna z głównych kategorii w socjologicznej myśli poświęconej migracji) mają w Instytucie bogatą tradycję. Poinformował także o aktywności konferencyjnej pracowników IRWiR na przestrzeni kilku minionych i nadchodzących miesięcy.

Prof. dr hab. M. Wieruszewska wprowadziła zebranych w tematykę konferencji. Zauważyła, że badania przypadkowo zbiegły się w czasie z ogłoszeniem przez Komisję Europejską roku 2006 – Europejskim Rokiem Mobilności Pracowników. Nawiązała także do konferencji pt. „Migracja zarobkowa w Unii Europejskiej – problemy i wyzwania”, która odbyła się dzień wcześniej (24 września 2007 r.) na Zamku Królewskim w Warszawie. Te i inne wydarzenia potwierdzały wagę problemu migracji. Dynamika zjawiska mobilności w środowiskach wiejskich postawiła przedstawicieli rozmaitych dyscyplin przed koniecznością szukania odpowiedzi na coraz bardziej złożone pytania. Badania prowadzone przez zespół w składzie: prof. dr. hab. Maria Wieruszewska (IRWiR), dr hab. Izabella Bukraba-Rylska (IRWiR), dr Barbara Perepeczko (IRWiR), mgr Katarzyna Górniak (Politechnika Warszawska), stanowiąc kontynuację dotychczasowych studiów socjologicznych nad migracją, były jednocześnie otwarte na współczesne konteksty m.in. lokalności i rozwoju lokalnego, zróżnicowania regionalnego, kapitału ludzkiego, społecznego i kulturowego. Badania miały charakter porównawczy. Prowadzono je w trzech wsiach: podlaskiej, podkarpackiej i opolskiej. Technikami badawczymi były wywiad i ankieta (tu podstawową jednostką badania stanowiło gospodarstwo domowe) oraz kwerenda, którą objęto wybrane tytuły prasy lokalnej. Z orbity zainteresowań wyłączono

zagadnienia strumienia, skali i motywów migracji a także kwestie polityki, prawa i prognozowania zjawiska. Skoncentrowano się w badaniach nad wsią jako społecznością wysyłającą migrantów oraz gospodarstwem domowym jako grupą desygnującą do migrowania. Mieszkańcy wsi opowiadając o rozmaitych doświadczeniach migracyjnych bilansowali zyski i straty poniesione w procesie migracji przez rodzinę, społeczność i kraj. Konferencja miała na celu przybliżenie głównych wątków, które pojawiły się w profilu badań prowadzonych przez zespół IRWiR PAN oraz przedstawienie własnych interpretacji wyników badań przez członków zespołu. Prof. M. Wieruszewska poinformowała, że plonem działań naukowych będzie książka, która ukaże się w 2007 roku. Następnie poprosiła o zabranie głosu recenzenta książki – prof. dr hab. Krystynę Romaniszyn z Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Prof. K. Romaniszyn podkreślając doniosłość i wartość przeprowadzonych badań wymieniła główne atuty powstającego w ich wyniku wydawnictwa. Podkreśliła, iż korespondując tematycznie z zajmującym ważne miejsce w światowej socjologii dziełem Williama Thomasa i Floriana Znanieckiego „Chłop polski w Europie i Ameryce” wpisuje się w dobrą tradycję badań nad migracją. Książka prezentować będzie komplementarne w stosunku do istniejących podejście do badań nad wychodźstwem zarobkowym i stanowi udany przykład zastosowania kategorii analitycznych – kapitałów: ludzkiego, społecznego i kulturowego. Recenzowane dzieło odkrywa perspektywę lokalną (punkt widzenia osób bezpośrednio zaangażowanych w ten proces) oraz perspektywę historyczną – cenną w świecie, który żyje „tu i teraz” zdając się często odcinać od doświadczeń przeszłości. Zaapelowała o dyskusję, która podobnie jak same badania, powinna stanowić próbę wielopłaszczyznowego zbilansowania zysków i strat wynikających z intensyfikacji procesów migracyjnych, zastrzegając jednak, że omawiane zjawisko z trudem poddaje się wszelkim systematyzacjom.

Sesja I. „W kręgu przeszłości” zawierała wystąpienie dr hab. I. Bukraby-Rylskiej, *Tradycje zarobkowych migracji ludności wiejskiej*. Nakreślało ono niezbędne tło historyczne. Słuchacze mieli okazję zapoznać się z danymi pochodzącymi z przełomu XIX i XX w. dotyczącymi dynamiki migracji ludności wsi polskiej w poszczególnych zaborach a także z ewolucją poglądów poświęconych przyczynom i specyfice zjawiska. Prelegentka zwróciła uwagę na istnienie cech wspólnych migracji sprzed wieku ze współczesnym modelem zjawiska. Jedną z tych cech stanowi „rodziność”, rozumiana jako system wykorzystywania rodzinnych kanałów przepływu informacji dotyczących możliwości znalezienia pracy, pomocy na miejscu a także na wewnątrzrodzinnym trybie wyznaczania migranta. Pojawiły się istotne pojęcia „peryferyjności” i „marginalizacji” jako charakterystyczne cechy zarówno tradycyjnego jak i współczesnego wzoru migrowania mieszkańców polskiej wsi. Migranci pochodzą głównie z peryferii zarówno społecznych jak i topograficznych.

Sesję II „W kręgu współczesności”, wypełniały wystąpienia mgr K. Górniak, *Prasa lokalna o migracji. Obraz zjawiska* oraz dr B. Perepeczko, *Migranci wiejscy na zagranicznych rynkach pracy*. Mgr K. Górniak dokonała kwerendy ukazujących się od lutego do października 2006 r. numerów „Nowej Trybuny Opolskiej”, „Super Nowości” (Rzeszowskie), „Kuriera Siemiatyckiego” i „Głosu Siemiatycz”. 111 artykułów dotyczyło zagadnienia migracji odnosząc się do następujących kwestii: dokąd wyjeżdżają Polacy? kto wyjeżdża i do jakich prac? dlaczego Polacy migrują? jak układa się życie na migracji? Polak jako pracownik – Europa Zachodnia o Polakach, skutki migracji. Wybór kierunku migracji – w świetle lokalnej prasy – uzależniony jest od możliwości jakie oferują zagraniczne rynki pracy. Wyjeżdżają głównie ludzie młodzi i tzw. fachowcy co zagraża porządkowi społecznemu w kraju oraz utrudnia rozwój regionom. Dostrzegalna jest tym samym rozbieżność pomiędzy interesem jednostki a dobrem państwa. Przyczyn migracji prasa lokalna upatruje w złych warunkach płacowych i niekorzystnych relacjach pomiędzy pracodawcą a pracownikiem. Autorzy tekstów prasowych nie dostrzegają poza zarobkowych przyczyn migracji. Życie migranta jest ryzykowne, pełne problemów i niebezpieczeństw. Polacy zatrudniani są w branżach nie cieszących się popularnością przez autochtonów, stanowią jednak ideał pracownika i współodpowiedzialni są za sukcesy gospodarcze krajów europejskich. Generalnie migracje wpływają korzystnie na życie jednostek, przy negatywnym wpływie na całokształt życia zbiorowego.

Wystąpienie dr B. Perepeczko dotyczyło częściowo podobnych kwestii jakie poruszano na łamach prasy lokalnej, z tą jednak zasadniczą różnicą, że badaczka wykorzystała materiał ankietowy. Umożliwiło to analizę jakościowo-ilościową wybranych aspektów zjawiska migracji, oraz pozwoliło uchwycić – według słów prelegentki – „co migranci przywożą nie tyle ze sobą co w sobie”. Badania wykazały także pewne różnice pomiędzy badanymi społecznościami, ze wskazaniem na wieś podlaską, jako pod wieloma względami odmienną (niskie wykształcenie migrujących, wysoki odsetek wyjeżdżających kobiet, precyzyjny cel wyjazdów – Belgia). Wspólną cechą migracji we wszystkich badanych społecznościach jest jej samonapędzający charakter. Pojawiają się firmy obsługujące przepływ ludzi, towarów, informacji. Migranci przywożą pewien wzór postawy, powielany przez środowisko i przyczyniający się do kolejnych decyzji wyjazdowych. Zarobione za granicą pieniądze przeznacza się na bieżącą konsumpcję w kraju (60%), ale także na budowę i wyposażenie domu, zakup maszyn i urządzeń oraz na edukację swoją i najbliższych. Migranci wskazują także na pozamaterialne korzyści swojej aktywności związane z nabywaniem takich cech jak samodzielność, solidność, zdyscyplinowanie, punktualność, oszczędność, podniesieniem kwalifikacji językowych, wrażenia poznawcze (praca za granicą jako substytut turystyki) etc. Niezwykle istotną kwestią staje się wzrost zaufania do otoczenia i poczucia własnej wartości u osób pochodzących ze środowisk wiejskich. Ponad 70% migrantów deklaruje, że realizuje swoje marzenia a ponad

30% zamierza kontynuować wzór życia „podzielonego”. Interesujący wydaje się wątek konfliktów, które wybuchają za granicą pomiędzy Polakami pracownikami a Polakami pracodawcami lub reprezentantami miejscowych pracodawców. Niejako przeciwwagą dla tego dość smutnego i niepokojącego zjawiska jest motyw patriotyczny towarzyszący wychodźstwu zarobkowemu. Wielu migrantów deklaruje, iż zależy im aby zostać pozytywnie ocenionym „jako Polak”. Wystąpieniu dr B. Perepeczko, podobnie jak pozostałym, towarzyszył pokaz multimedialny cytatów, wykresów, tabel.

W trakcie sesji III „W kręgu zasobów wsi. Kapitał kulturowy i społeczny” zebrani mieli możliwość wysłuchania kolejnych referatów. Dr hab. I. Bukraba-Rylska mówiła o *Współczesnych migracjach zarobkowych ludności wiejskiej z perspektywy kultury*. Nawiązała do swojego wcześniejszego wystąpienia przypominając o „syndromie peryferyjności” jako trwałym elemencie polskiego wzoru migrowania. Koncentrując się głównie na informacjach pochodzących z wywiadów narracyjnych zwróciła uwagę na brak wśród efektów migracji elementu innowacyjnego, dynamizującego społeczności lokalne. Uznała to za zagadnienie najciekawsze z perspektywy pojęcia kapitału ludzkiego i kulturowego. Niejako polemizując z przedmówczynią podzieliła się wrażeniem, że czynnik poznawczy u migrantów wydaje się być znikomy. Istotnie praca za granicą stanowi okazję do rozszerzenia własnych horyzontów jednak wykonywanie najprostszych prac oraz zbyt głęboka przepaść cywilizacyjna (socjologiczne pojęcie „optimum różnic”), skutecznie to uniemożliwia. Migranci wracają z przeświadczeniem, że choć udogodnienia w wielu sferach życia na zachodzie są wyraźne, to stosunki międzyludzkie, system wartości i relacje rodzinne tam panujące są nie do przyjęcia. Wracają jednostki silniejsze osobowościowo i tożsamościowo, ale przekonane o wyższości kultury rodzimej, co za tym idzie mało skłonne do działań innowacyjno-dynamizujących także w sferze społeczno-gospodarczej. Wskaźnik tradycjonalizmu (tu wykorzystano materiał ankietowy) wskazuje określone różnice regionalne. Po początkowym szoku kulturowym (sytuacja Podlasia z krótkimi tradycjami migracyjnymi) następuje stopniowy powrót i utrwalanie rodzimych wartości (posiadające bogate tradycje migracyjne Podkarpacie). Dr hab. I. Bukraba-Rylska odwołując się do opracowań przedwojennych badaczy dokonała oceny pesymistycznej skutków ruchów współczesnych migracji. Jej zdaniem wnioski m.in. Leopolda Caro poświęcone ruchom migracyjnym z lat 1870-1910, są o wiele bardziej wnikliwe i wszechstronne, niż dzisiejsze pobieżne oceny i wyceny zjawiska ograniczające się do wskazywania materialnych, krótkotrwałych korzyści finansowych. Prelegentka podkreśliła przede wszystkim, że na migrację należy spojrzeć przez pryzmat kapitału ludzkiego powstałego w kraju a służącemu obcym. Przyczyny istniejącego stanu rzeczy spoczywają w akceptowaniu, na gruncie współczesnej polskiej myśli polityczno-gospodarczej, wizerunku Polski jako peryferii ekonomicznych Europy.

Prof. M. Wieruszewska podjęła temat *Zróźnicowania kapitału społecznego wsi w kontekście migracji zarobkowych*. Uczona wskazała na składniki kapitału społecznego (w postaci zaufania, sieci i norm współpracy), które były analizowane jako cechy zarówno jednostek jak i społeczności wiejskich. W tej perspektywie badań skoncentrowano się na zagadnieniu: jak poszczególne składowe kapitału społecznego kształtują się w procesie migracji i jak przekładają się na życie środowisk wiejskich w trzech rejonach Polski – na Podlasiu, Podkarpaciu i Opolszczyźnie. Prof. M. Wieruszewska dokonała także istotnego rozróżnienia na kategorie badanych osób w zależności od ich doświadczenia migracyjnego (osoby migrujące – kat. A, osoby bezpośrednio kontaktujące się z migrantem/ami – kat. B, osoby nie migrujące i nie kontaktujące się z migrantami – kat. C). Również w przypadku tego wystąpienia wyjątkowo pomocne okazały się prezentowane tabele i wykresy. Badania ukazały wyraźne i silne zróźnicowanie zarówno skutków migracji jak i samego postrzegania zjawiska w każdym z badanych środowisk. Podobnie jak w przypadku wcześniejszych wystąpień zwracały uwagę obserwacje z terenu Podlasia. Migracja wywiera tam najbardziej negatywny wpływ na rodzinę. Tam też posiada najniższy wpływ na finansowanie inwestycji publicznych wsi, przyczynia się do zmniejszenia osobistej odpowiedzialności. Te i inne sygnały skłoniły uczoną do wydania niepokojącej oceny społeczności siemiatyckiej w kontekście migracji i określenia jej jako „wielorako pękniętej”.

Głos w dyskusji zabrali m.in. prof. prof. Jerzy Wilkin, Andrzej Walicki, Wojciech Józwiak, Jan Górecki, dr Barbara Fedyszak-Radziejowska. Pytania i refleksje uczestników konferencji potwierdziły wielowątkowość i wieloaspektowość poruszanej problematyki. Każde zagadnienie związane z migracją zarobkową za granicę zdawało się posiadać dwa oblicza – pozytywne i negatywne – dla rodziny wiejskiej, dla społeczności, dla regionu i kraju. Część dyskutantów zwracała uwagę na doraźne – bieżące korzyści z migracji, inni dostrzegali zagrożenia w dłuższej perspektywie czasu. Te same zjawiska ze sfery życia społecznego lub ekonomicznego wsi traktowane były jako przyczyna wychodźstwa innym razem jako jego skutek. Referaty – szczególnie dr B. Perepeczko i dr hab. B. Bukraby-Rylskiej – zostały w sposób odmienny odczytane. Dotycząc innych merytorycznie kwestii nie musiały być spójne co do wniosków i ocen jednak w wystąpieniu pierwszej prelegentki słuchacze wychwycili wyraźną nutę optymizmu, zaś jej brak w odczytach drugiej badaczki. Niektórzy dyskutanci starali się w związku z tym ukazać obraz migracji w bardziej przyjaznym społecznym i ekonomicznym świetle. Jeden z dyskutantów poczynił analogie współczesnego problemu migracji zarobkowych z polskiej wsi do migracji zarobkowych Irlandczyków sprzed dziesiątków lat, wyrażając pogląd, iż potrzeba określonego czasu, aby rozmaicie postrzegany kapitał „powrócił”. W krótkim okresie dominować mogą negatywne skutki zjawiska, jednak w perspektywie pokoleń dzisiejsza migracja może w sposób zasadniczy dodatnio wpłynąć na przyszłość kraju. Zwrócono uwagę na brak w refleksji historycznej zdefiniowania migracji przed

rokiem 1918 jako formy ucieczki przed służbą w armiach zaborczych, co może z dzisiejszej perspektywy łagodzić negatywną ocenę wychodźstwa wydaną przez ówczesnych badaczy.

Ożywiona dyskusja udowodniła jak niełatwe do zbilansowania okazało się omawiane zjawisko. Warto, jako w pewien sposób podsumowującą, zacytować refleksję dr hab. Izabelli Bukraby-Rylskiej pochodzącą z konspektu drugiego wystąpienia badaczki: *„Dopóki zatem nie zostanie przeprowadzona (...) pełna i nie doraźna, lecz zwracająca uwagę na dalekosiężne skutki wycena zjawiska migracji zarobkowych, wszelkie jej oceny będą gołosłowne, cząstkowe i w rezultacie fałszywe. Szacowanie strat i zysków wymaga bowiem uprzedniej zgody przede wszystkim co do punktu widzenia, jaki się obiera przystępując do takiej operacji. Jak się wydaje dopiero takie ujęcie, nie interes ekonomiczny dwu podmiotów kontaktujących się na tzw. wolnym rynku (opcja liberalna), lecz interes społeczny – a więc interes zbiorowości postrzeganej jako trwająca dłużej niż dokonywana transakcja (opcja konserwatywna) – końcowa ocena migracji zarobkowych ludności wiejskiej będzie w pełni wiarygodna”*. Powstająca w wyniku badań publikacja książkowa bez wątpienia będzie pomocna przy dokonywaniu ocen zjawiska migracji w bliższej i dalszej przyszłości.

Damian Kasprzyk
Uniwersytet Łódzki